

wypowiedzi, będące efektem niedostatecznej uwagi osób odpowiedzialnych za korektę¹², zubażają satysfakcję płynącą z lektury tak przemyślanego w innych aspektach tomu.

¹² Z uwagi na to, że jest rozbudowany objętościowo, przywołajmy rzeczony *passus* w przypisie: „W tym widziałbym trwający od paru lat powrót — zwłaszcza na ekrany — wysmakowanych horrorów, **sięgających do chętniej do tradycji gatunku**, niż masakr spod znaku ghoore” [*sic!*] (s. 90, podkr. A.M.). Notabene opinia Nawrockiego jest tyleż autorytarna, co nie poparta faktami: dowodem na obecność w świadomości widzów filmów *gore* są *remake*’i obrazów należących do kanonu tego nurtu kina: *Teksańska masakra piłą mechaniczną. Następne pokolenie* (USA 1994, reż. Kim Henkel); *Teksańska masakra piłą mechaniczną* (USA 2003, reż. Scott Kosar); *Teksańska masakra piłą mechaniczną. Początek* (USA 2006, reż. Sheldon Turner); *Wzgórza mają oczy* (Francja, USA 2006, reż. Alexandre Aja); *Wzgórza mają oczy 2* (USA 2007, reż. Martin Weisz); *Noc żywych trupów 3D* (USA 2007, reż. Jeff Broadstreet). Prócz owych *remake*’ów na ekranach kin pojawiły się również filmy nawiązujące do estetyki *gore*; przykładem służą: *Martwe mięso* (Irlandia 2004, reż. Conor McMahon); *Ziemia żywych trupów* (USA 2005, reż. George A. Romero); *Bunt zmarłych* (USA 2006, reż. Derek Wan); *Czarna owca* (Nowa Zelandia 2006, reż. Jonathan King); *Kroniki żywych trupów* (USA 2007, reż. George A. Romero). Nieprzypadkowo do filmów tych nawiązuje, w pastiszu „kina B”, twórca *Planet Terror* (USA 2007, reż. Roberto Rodriguez), w prześmiewczy sposób wykorzystując skonwencjonalizowaną rekwizytornię i wątki fabularne.

Bogdan Trocha

Uniwersytet Zielonogórski

Nowe formy apokryfów współczesnego świata

Recenzja: Małgorzata Jankowska, *Narracje apokryficzne w kulturze współczesnej*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2011, ss. 256.

Książka Małgorzaty Jankowskiej *Narracje apokryficzne w kulturze współczesnej* ukazała się nakładem Wydawnictwa Naukowego UAM w 2011 w serii kulturoznawczej. Z reguły przyzwyczajeni jesteśmy do tego, że nowe książki poświęcone tematyce apokryficznej są autorstwa teologów lub filologów, i to zajmujących się ujawnianiem nowych aspektów wiedzy dotyczących tekstów pochodzących sprzed co najmniej kilkuset — a najczęściej ponad tysiąca lat. Tym samym utarło się przekonanie jakoby twórczość apokryficzna i kulturowe zapotrzebowanie na nią były domeną czasów wyłaniania się religii monoteistycznych. W tym punkcie książka Małgorzaty Jankowskiej jest pozycją ciekawą i ze wszech miar ważną, a w pewnym sensie wręcz prekursorską. Autorka jako kulturoznawca wkracza bowiem w obszary, do których opisu niezbędna jest wiedza filozoficzna i literaturoznawcza, a w których jej kompetencje zawodowe są ważnym atrybutem badawczym.

Cała książka została podzielona na trzy części; pierwszą — poświęconą zagadnieniom związanym z narracjami apokryficznymi i ich związkom ze współczesną kulturą Zachodu, drugą — podejmującą kwestie filozoficznych narracji apokryficznych, i trzecią — dotyczącą literackich narracji apokryficznych. Już w samej strukturze tekstu ujawnia się ciekawe podejście autorki do tematyki apokryficznej. Dotyczy to zarówno samej metody

opisu tego zjawiska, jak i przyjęcia konkretnych przykładów. W badaniach przedstawionych w prezentowanej pozycji wykorzystywany jest sposób wglądu w tekst charakterystyczny dla zwrotu narracyjnego obecnego we współczesnych badaniach literaturoznawczych, co oczywiście wynika z faktu, że narracje apokryficzne, jakimi autorka się zajęła, to znaczący teksty filozoficzne oraz literackie, wymuszały posiłkowanie się innymi punktami widzenia, przekraczającymi perspektywę *stricte* literacką.

W punkcie wyjścia autorka wskazuje na źródłowe badania dotyczące tradycyjnych apokryfów, przytaczając prace Marka Starowieyskiego, Ryszarda Rubinkiewicza oraz Pera E. Beskowa. Pojawiają się tu zarówno definicje, jak i skrótowo zarysowany opis charakteryzujący ten typ twórczości; brakuje jednak ewidentnie odniesienia do badań nad związkami twórczości apokryficznej z antyczną gnozą, które mają już swoją dość rozległą bibliografię¹, a których przywołanie mogłoby uczynić perspektywę odczytywania współczesnych narracji apokryficznych, zwłaszcza filozoficznych, szerszą, ale i bardziej precyzyjną. Z dużą starannością i dokładnością ukazana została perspektywa narracyjna oraz jej związek z semiotyczną koncepcją kultury. Autorka odnosi się nie tylko do antropologii filozoficznej, ale także literackiej, wskazując na miejsca wspólne w przestrzeni badania zjawisk charakterystycznych dla narracji apokryficznych. Perspektywa, jaką przyjmuje, przekracza perspektywy literaturoznawcze i pozwala czytelnikowi przyjrzeć się analizowanym tekstom w szerszym ujęciu, ujmującym formuły narracji apokryficznych w przejrzystości zarysowanych płaszczyznach filozoficznych i kulturowych. Autorce udało się nie tylko wskazać nowe formy narracji apokryficznych współczesnego świata, ale także w miarę komplementarnie ująć ich fenomen, przekraczając granice dyscyplin nauk humanistycznych i społecznych. Wskazała przy tym na związki tego typu twórczości ze specyficzną diagnozą kultury Zachodu, w którą wpisała sekularyzację, globalizację oraz kryzys metafizyki.

W części poświęconej filozoficznym narracjom apokryficznym autorka ponownie dokonuje bardzo precyzyjnego wprowadzenia w specyfikę problemu. Zarówno dobór lektur, jak i budowanie swoistego paradygmatu pozwalają czytelnikowi nieobeznanemu z filozoficzną perspektywą twórczości Leszka Kołakowskiego i Andrzeja Grzegorzcyka zrozumieć szerszy kontekst. Jankowska z dużą swobodą wskazuje na źródłowość problemu apokryfu w refleksji filozoficznej, odnosząc się zarówno do tekstów historyków filozofii, jak i jej współczesnych badaczy. Wydobywa przy tym niezwykle wyraźnie aspekt powiązania refleksji filozoficznej z doświadczeniem typu religijnego oraz pytaniami metafizycznymi. Nie ogranicza się do prezentacji historycznej, ale wskazuje także na współczesne ujęcie problemu, dzięki czemu udaje się jej nie tylko uzasadnić wprowadzenie wybranych pism Kołakowskiego i Grzegorzcyka do paradygmatu narracji apokryficznych, ale także wskazać ich bardzo głęboki kontekst kulturowy i filozoficzny. Pojawia się przy tym niezwykle ciekawa sugestia związana z propozycją odczytywania fenomenu apokryfów filozoficznych „jako próby wypowiedzenia nowych mitów czy apokryfów”² w perspektywie trzeciej drogi interpretacji symbolu proponowanej przez Paula Ricoeura³. Tym samym narracje apokryficzne nie tylko wpisują się w wielki zbiór tekstów zawierających

¹ Por. K. Rudolph, *Nag Hammadi und der neuere Gnosisforschung*, [w:] *Von Nag Hammadi bis Zypern: Eine Aufsatzsammlung*, red. P. Nagel, Berlin 1972, s. 1–15.

² M. Jankowska, *Narracje apokryficzne w kulturze współczesnej*, Poznań 2011, s. 88.

³ Por. P. Ricoeur, *Symbolika zła*, przeł. S. Cichowicz, M. Ochab, Warszawa 1986.

filozoficzne pytania dotyczące kwestii ostatecznych, ale nabierają także cech rozumienia pozadyskursywnego.

W części poświęconej literackim narracjom apokryficznym mamy do czynienia z zasadniczą redukcją problematyki apokryficznej do tematyki chrystologicznej. Podyktowane to zostało raczej wyborem tekstów literackich niż świadomym pominięciem całego zakresu tematycznego obejmowanego przez współczesne teksty literackie operujące kategoriami apokryficznymi. Autorka, przyjmując perspektywę chrystologiczną współczesnego apokryfu literackiego, wskazuje na jego historyczne korzenie. Daje się jednak odczuć, że teologiczne punkty odniesienia nie należą do najbardziej preferowanych przez Jankowską. Podejmuje się ona kulturowej analizy dwóch powieści: *Ostatniego kuszenia Chrystusa* Nikosa Kazantzakisa⁴ oraz José Saramago *Ewangelii według Jezusa Chrystusa*⁵. Sama perspektywa odczytywania nawet tak nielicznych apokryfów literackich jest bardzo ciekawa; autorka podejmuje kwestie zarówno kryzysu metafizyki, jak i relacji literatury z filozofią i religią. Literackie apokryfy w prezentowanym opisie stają się dokumentami odzwierciedlającymi zarówno współczesne spory chrystologiczne, jak i problemy związane z kondycją społeczeństwa postsekularnego. Pomimo bardzo ciekawego prowadzenia analiz pozostaje jednak pewien niedosyt po lekturze. Niezależnie od pionierskiego zamysłu książki, która jako pierwsza na polskim rynku wydawniczym zwraca uwagę na fenomen współczesnych apokryfów oraz ich kulturowe konteksty i korzenie, co z całą pewnością czyni tę pozycję niezwykle istotną dla polskiej humanistyki, wydaje się, że jest ona raczej przyczynkiem do całej gamy badań nad wyodrębnionym z niebytu przez Jankowską problemem narracji apokryficznych. Na opis czekają nie tylko teksty apokryficzne spoza tematyki chrystologicznej, ale i teksty literatury popularnej oraz narracje projektujące nowe mity. W całej tej niezwykle ciekawej i bardzo starannie napisanej pracy, wskazującej na rozległą erudycję autorki, zabrakło mi perspektywy filozofii religii, której zdaje się najbliżej do dwóch horyzontów narracji apokryficznych — *sacrum* i *profanum*. Nie zmienia to jednak faktu, że czytelnik sięgający po współczesne apokryfy powinien także sięgać po książkę Małgorzaty Jankowskiej, której największym atutem jest wskazanie niezwykle szerokiego spektrum problemów i dyskursów, jaki zawierają te teksty.

⁴ N. Kazantzakis, *Ostatnie kuszenie Chrystusa*, przeł. J. Wolff, Poznań 1992.

⁵ J. Saramago, *Ewangelia według Jezusa Chrystusa*, przeł. C. Długosz, Poznań 2011.

Aleksandra Paluch

Uniwersytet Opolski

Inne wizje świata: polskie historie alternatywne z okresu międzywojennego

Recenzja: Agnieszka Haska, Jerzy Stachowicz, *Śniąc o potęgę*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2012, ss. 302.

W ramach serii *Zwrotnice czasu. Historie alternatywne*, wydawanej przez Narodowe Centrum Kultury, powstała książka będąca zarówno antologią, jak i krytycznym opraco-